

Orania – lekcje wyciągnięte od etnicznej, afrykanerskiej społeczności

1 lutego 2023

Afrykanerzy od połowy XVII wieku są zaangażowani w walkę o byt, czy to przeciwko anglo-imperializmowi służącemu interesom obcej finansjery, wrogim czarnym intruzom i ich współczesnym terrorystycznym odpowiednikom, czy też bogatym dynastiom, które są potomkami tych, którzy zainicjowali Wojny Burskie.



Zrodzeni z religijnego pragnienia życia własną wiarą, kilka grup etnicznych wyznających herezje poza Kościołem Katolickim, sprowadziło się do nowego Syjonu, byli oni zdeterminowani, by osiedlić się na najdalszym krańcu kontynentu afrykańskiego, ziemi dotkniętej tylko przez niektórych nomadów, Buszmenów i Hotentotów. Dlatego też, walcząc o wolność oddawania czci Bogu i życia według własnego uznania, holenderscy kalwiniści i francuscy hugenoci połączyli siły, tworząc nowy lud: Afrykanerów.

Od odkrycia złota w Witwatersrand w 1886 roku Burowie walczyli z chciwością tych, którzy widzą w tym lądzie tylko możliwość gromadzenia bogactwa materialnego. Burowie byli – i do pewnego stopnia pozostają – pozostałością po europejskim chłopstwie, być może najbardziej porównywalną ze społecznościami Amiszów i Menonitów; ludźmi, którzy przetrwali w wierze religijnej, patrząc na siebie i odrzucając zepsucie świata zewnętrznego. Gdyby Amisze rządzili państwem, nie byłoby wątpliwości, że pod dowolnym pretekstem byłiby tak samo oczerniani, jak Burowie.

Odkrycie bogactwa mineralnego na ziemiach zajmowanych przez

Afrykanerów spowodowało napływ Uitlanderów (outsiderów), głównie Żydów i Brytyjczyków, którzy stali się tak liczni, że zagrozili istnieniu Afrykanerów jako ludu. Republika Transwału pod przywództwem prezydenta Paula Krugera starała się zablokować wywłaszczenie Afrykanerów poprzez ograniczenie praw Uitlandów. To zaprzeczenie „prawom człowieka” i „równości”, jak by się teraz nazywało, dostarczyło pretekstu do brytyjskich wysiłków zajęcia Transwału. Faktyczna wyprawa 600 ludzi w 1895 r., nieszczęsny Rajd Jamesona, wyruszyła do ataku na Republikę z błędnym przekonaniem, że nastąpi powstanie Uitlandu. Chociaż to się nie powiodło, przygotowało to grunt pod dwie ludobójcze wojny przeciwko Burom.

Wykorzystanie kwestii Uitlanderów do agitowania na rzecz wojny przeciwko Burom jest analogiczne do niedawnej agitacji w sprawie „rządów Czarnej większości”. Jedna różnica polegała na tym, że Imperium Brytyjskie było wykorzystywane do zabezpieczania ziem Afrykanerów dla głównie niebrytyjskich interesów finansowych, takich jak interesy Rothschilda, Beita, Barnato, Solly Joela, George’a Albu i innych. Burowie mieli poparcie ruchu robotniczego w Wielkiej Brytanii, który otwarcie potępiał to, co ogólnie określano jako grabież pieniędzy przez obce interesy finansowe. Brytyjski ekonomista John Hobson miał napisać w 1900 roku: „Walczymy o to, by w Pretorii zapanować miała międzynarodowa oligarchia właścicieli kopalń i spekulantów. Anglikom z pewnością dobrze zrobi uznanie, że gospodarcze i polityczne losy Republiki Południowej Afryki są i prawdopodobnie pozostaną w rękach ludzi, z których większość to obcokrajowcy z pochodzenia, których handel jest finansami i których interesy handlowe nie są przede wszystkim brytyjskie.”

Pół wieku później ten sam ruch robotniczy został całkowicie zamroczony liberalnymi doktrynami burżuazyjnymi i stał się energicznym przeciwnikiem Afrykanerów. W samej Afryce Południowej ruch robotniczy, jakby na minie, zawsze znał siły działające przeciwko ludowi Afrykanerów. Rzeczywiście, kiedy

Partia Nacjonalistyczna objęła władzę w 1948 r., uczyniła to w koalicji z Południowoafrykańską Partią Pracy, ponieważ oba ugrupowania uznawały, że prawdziwym wrogiem Afrykanerów jest kosmopolityczna finansjera, na czele z dawnym wrogiem Afrykanerów, ekonomicznym imperium Oppenheimera. W 1922 r. Biali górnicy z Rand zorganizowali bunt przeciwko ich zamierzonemu wysiedleniu przez tańszą, czarną siłę roboczą. Walczyli pod hasłem „Biali robotnicy świata jednoczą się o Białą RPA”. Zostali bezlitośnie zmiażdżeni przez rząd Smutsa. Masowy wzrost poparcia dla nacjonalistów umożliwił wprowadzenie systemu państwa znanego jako apartheid, najpierw poprzez rozwiązania ad hoc, zwłaszcza te mające na celu ochronę białych robotników przed wyzyskiem przez monopolistów, a ostatecznie jako konsekwentne wdrażanie działania przez dr. Hendrika Verwoerda, który nie tylko doprowadził zachodnich liberałów do szału, ale także ponownie doprowadził Afrykanerów do zaostrzonego konfliktu z Oppenheimerem i innymi finansistami zarówno w Afryce Południowej, jak i poza nią.

Z tego prostego rysu historycznego Afrykanerów można zauważyć, że apartheid nie był reakcyjną polityką, a Afrykanerzy nie byli jakimś rodzajem wyzyskującej kasty panów, ale spędzili całą swoją historię, próbując żyć własnym życiem, w przeciwieństwie do tych, dla których są heretykami, czy to w sensie religijnym, czy świeckim, tym którym przeszkadzają w maksymalizacji globalnego zysku.

Poprzez wewnętrzną zgniliznę liberalizmu, która zaraziła ich własne instytucje, takie jak Kościół Reformowany i Partia Narodowa po zabójstwie Verwoerda, wraz z sankcjami gospodarczymi i wspieranym przez outsiderów terroryzmem; niewielka większość Białych (w tym bardziej liberalny brytyjski element) głosowała za „podziałem władzy” (eufemizmem określający ostateczną władzę Czarnych), a w 1994 r. Afrykański Kongres Narodowy objął władzę w koalicji razem z Partią Komunistyczną, niegdyś zdelegalizowaną organizacją terrorystyczną.

Podczas gdy wielu konserwatystów spoza RPA denerwowało się, że rządy Czarnych naprawdę oznaczałyby kontrolę przez ZSRR nad strategiczną pozycją morską RPA i bogactwem mineralnym, taka taktyka obronna apologetów RPA zarówno z kraju, jak i z zewnątrz, zamiast bronić apartheid jako konieczność, by zapewnić przetrwanie Afrykanerów, skupiali się na tym, jakie apartheid przynosił korzyści Czarnym, jak ich poziom życia był znacznie wyższy od reszty Afryki i w jaki sposób byli tam czarni milionerzy .

Chociaż wszystko to było oczywiście prawdą, państwo afrykańskie po Verwoerdzie nie przeprowadziło ideologicznej ofensywy w zakresie własnej historii, zwyczajów, walk i praw. Oficjalna reakcja Afrykanerów na gwałtowne kampanie na całym świecie była przeprasająca. Rzeczywiście, wraz z założeniem Herstigte Nasionale Party (HNP – Reformed National Party) jako zerwanie z Partią Narodową w 1969 roku, Johannes Vorster, który objął stanowisko premiera po zamachu na Verwoerda, a jego partię przedstawiali apologetci RPA jako „umiarkowany” głos Afrikanerdomu (tj. forma afrykanerskiego nacjonalizmu), którego pojednawcze podejście zapobiegłoby rewolucji Czarnych, a tym samym byłoby najlepszą opcją dla uratowania RPA przed komunizmem i ZSRR.

Ten rozłam wśród Afrykanerów został przedstawiony jako zerwanie pomiędzy myślicielami „oświeconymi” (verligtes) i „wąskimi” (verkrampste). Dlatego też Vorster został optymistycznie opisany w czasopiśmie amerykańskiego globalistycznego think-tanku Council on Foreign Relations, jako „zahartowany umiarem, pragmatyzmem i zewnętrzną elastycznością” w ciągu dwóch lat urzędowania, pomimo jego „twardego wizerunku”. Podczas gdy HNP była coraz bardziej zmarginalizowana, pomimo wysiłków bardzo zdolnych przywódców, takich jak Jaap Marais, Partia Narodowa była w stanie wspierać swoją stopniowo reformistyczną linię. W 1992 r. Większość białych zagłosowała w referendum za ultrareformistycznym prezydentem SA FW de Klerkiem, tak jakby nikt nie pamiętał, że

jego była żona –Marike została zamordowana w 2001 przez czarnego ochroniarza. Jednakże de Klerk był dalej wychwalany i uznawany na światowej scenie jako wielki humanitarysta, podczas gdy twierdził, że mieszka w całkowicie białej dzielnicy, w której znajduje się trzech kolorowych służących i dwóch czarnych.

Zamiast nacjonalizacji gospodarki, jak spodziewali się tego konserwatyści, komuniści i AKN (do której dołączyła Partia Narodowa), nastąpiła odwrotna sytuacja. Państwo Czarnych rozpoczęło politykę prywatyzacji. Rzeczywiście, nie powinno to być zaskakujące, biorąc pod uwagę, że rządy Czarnej większości były polityką forsowaną przez monopolistyczny kapitalizm i że to Afrykanerska Partia Nacjonalistyczna przez większość swojej historii była arcywrogiem monopolistów, takich jak Oppenheimer. Verwoerd i inni przywódcy nacjonalistów wypowiadali się przeciwko tym interesom. Gdyby kiedykolwiek miała miejsce nacjonalizacja w Południowej Afryce, byłaby bardziej prawdopodobna ze strony rządu nacjonalistycznego niż rządu AKN-komunistycznego. Polityka prowadzona przez czarne państwo polega na wyprzedaży parapaństw, czyli przedsiębiorstw państwowych, które zostały założone przez nacjonalistów.

Stąd dzięki zwycięstwu Czarnych nad Afrykanerami, Wielki Biznes w końcu osiągnął swój cel, a Afrykanerzy zostali wyrzuceni na margines historii jako wymarły gatunek w procesie odtwarzania ludzkości jako mglistego niewolnika „nowego porządku świata”.

Orania – samowystarczalna społeczność

Chociaż polityka i doktryna były najlepsze, jakie można było osiągnąć, apartheid, podobnie jak Segregacja Starego Południa, był fundamentalnie błędne jako trwałe rozwiązanie. Idealnie byłoby, gdyby dr Verwoerd, uważany za „architekta apartheidu”, szukał konstelacji samorządnych państw etnicznych, ale nie

można tego było osiągnąć, gdy gospodarka RPA była zależna od pracy Czarnych i Kolorowych. Sytuację pogarszały się do niemożliwości przez monopolistów w większości spoza Afrykanerów, takich jak dynastia Oppenheimerów, którzy forsowali integrację Czarnych w interesie maksymalizacji zysków, jednocześnie udając orędowników „praw człowieka”.

Chociaż białe rządy zostały zniesione w 1994 r., w 1990 r. grupa około czterdziestu rodzin pod przewodnictwem dr Carela Boshoffa, zięcia Verwoerda, kupiła zniszczony, dawny obóz budowlany położony nad rzeką Orange, w suchym Karoo na terenie Przylądka Północnego. W 1991 roku nazwali osadę Orania, wywieszając flagę odzwierciedlającą optymizm osady Afrykanerów (przedstawiającą dziecko podwijające rękawy kombinezonu, na tle niebiesko-pomarańczowych barw afrykańskiego królestwa). Od tego czasu Orania stała się kwitnącą afrykańską placówką liczącą około 1000 osób, która obejmuje odnoszący sukcesy przemysł turystyczny, około 70 przedsiębiorstw i eksport produktów rolnych.

Znaczenie Oranii, wokół której powstał ruch Orania, polega na tym, że gmina zajęła się dwoma najważniejszymi problemami dla zachowania tożsamości etnicznej:

1. Orania jest oparta na białej pracy. Żaden Murzyn nie jest wykorzystywany jako służba ani w żaden inny sposób.
2. Orania ustanowiła własny lokalny system bankowy i walutę.

Podstawą Oranii jest afrykanerska „samodzielność”, co oznacza niewykorzystywanie pracy niebiałych. Oznacza samodzielne wykonywanie pracy fizycznej, bez względu na stan zamożności lub status społeczny. Dlatego Orania zamierza odrzucić jeden z głównych czynników, który doprowadził do upadku całej cywilizacji na przestrzeni tysięcy lat do chwili obecnej: wykorzystanie obcej siły roboczej, niewolników, jak i imigrantów zarobkowych.

W artykule opublikowanym w 2009 roku na temat gospodarki

Oranii, Ronald Mears, profesor ekonomii na Uniwersytecie w Johannesburgu, opisał społeczność jako przykład kwitnącej gospodarki, która wykorzystuje lokalną walutę, orę (R) i wspólny bank operacyjny, będący w całości własnością lokalną. Mears napisał: „Siłą napędową Oranii jest wzajemna pomoc w chrześcijańskiej kulturze narodowej, gdzie wykwalifikowani ludzie inicjują projekty własną pracą i pieniędzmi”. Orania nie bierze niczego od państwa i sama finansuje cały rozwój lokalny.

Inną podstawową koncepcją Oranii jest rozwój oparty na zasadach ekologicznych, w tym skupienie się na samodzielnych, alternatywnych źródłach energii, takich jak energia wiatrowa i słoneczna. Mears zwraca uwagę, że wszystkie budynki muszą być wyposażone w system elektrowni słonecznych, a każdy dom ma zbiornik na wodę. „Każdy nowy projekt budowlany”, pisze Mear o dziesięciopunktowym planie zainicjowanym w 2008 roku, „byłby mierzony w odniesieniu do trzech zasad: korzystania z własnej pracy, zrównoważonego rozwoju i ścisłego przestrzegania zasad ekologicznych i etycznych”.

Program edukacyjny dotyczący gospodarki zapewnia, że materiały nienadające się do recyklingu nie są wyrzucane na przemy, a każde gospodarstwo domowe docenia wartość kompostowania. Bank recyklingowy ma pięć klasyfikacji odpadów i zapewnia dochodowe działania biznesowe, takie jak recykling szklanych butelek.

W transporcie nacisk kładziony jest raczej na zachęcanie do jazdy na rowerze niż na transport samochodowy. Dziesięciopunktowy plan obejmuje skupienie się na zielonych technologiach. Fundamenty Oranii, nakreślone przez Johna Strydoma, urzędnika ds. Publicznych relacji w społeczności, w 2008 roku postrzega Oranię jako pioniera w znajdowaniu innowacyjnych rozwiązań.

Mear, oceniając osiągnięcia Oranii, stwierdza, że społeczność praktykuje permakulturę, w celu generowania większej ilości energii niż jest zużywana i jest samowystarczalna w

zaspokajaniu lokalnych potrzeb żywieniowych. Zasada jest taka, że każdy element w systemie musi spełniać wielorakie potrzeby, np. wiatrołap służący jako ochrona przed ogniem, czy też uprawa żywności przyciągająca korzystne owady. To holistyczne podejście jest stosowane w hodowli kurczaków, które odchwaszczają i użyźniają ziemię, a następnie są przenoszone dalej. Celem jest, aby każde gospodarstwo domowe było samowystarczalne w zakresie warzyw i jajek. Woda używana w nowoczesnej mleczarni jest poddawana recyklingowi do nawadniania. Zachęca się nietoperze i sowy do zwalczania owadów.

Inną interesującą cechą gospodarki Oranii jest wykorzystanie „bankowości pracy”, w której grupy od 10 do 14 osób łączą swoją siłę roboczą w ramach projektów wzajemnej pomocy. Mear stwierdza: „Członek, który pracował dla kogoś innego, otrzymuje kredyt, podczas gdy rachunek członka, który otrzymał pracę, jest obciążany”. Zwykle ze względu na bliskość społeczności nie jest wymagany nadzór nad pracą.

Wzajemna pomoc

Orania jest społecznością opartą na etosie społecznym, a ostatecznie także religijnym, takim, który można by nazwać „wzajemną pomocą” lub nawet „socjalizmem etycznym”, o którym mogą marzyć tylko anarchiści, zieloni i inne lewicowe aberracje, które tego nie realizują, bo brakuje im charakteru do wdrażania takich ideałów. Potrzeby są zaspokajane przez takie dobrowolne stowarzyszenia pomocy wzajemnej. Liczne stowarzyszenia społeczne obejmują: Orania Growth Fund, Agricultural Society, Irrigation Council, Management Services, Welfare Council, Orania Homenursing, Help-each-other Fund i inne. Jeśli chodzi o kulturę, działa Radio Orania, piątkowy targ wieczorny, Rada Sztuki oraz Muzeum i Archiwa. Szkoły obejmują chrześcijańską narodową bazę Afrykanerów, nadzorowaną przez Koordynującą Radę Edukacji i Trust Education. Wszystkie te organizacje istnieją niezależnie jako część społeczności, a

nie jako budynki biurowe. Jak można by oczekiwać od Afrykanerów, Orania ma również energiczną drużynę rugby, The Rebels, która gra w sąsiednich miasteczkach. Jest to drużyna wyłącznie afrykańska, sprawa, która wywołała wiele zamieszania na całym świecie, kiedy Springbok byli „tylko biali” w systemie apartheidu, który skupiał się głównie na RPA w bojkotach sportowych i masowych demonstracjach przeciwko południowoafrykańskim wycieczkom sportowym, takim jak te, które wybuchły w Nowej Zelandii w latach osiemdziesiątych.

Øra

Lokalny system pieniężny jest kluczem do samowystarczalności i niezależności. Øra to lokalna waluta, system kuponów ułatwiający handel. Obywatele Oranii są udziałowcami społeczności, inwestującymi w spółkę Vluyjeskraal Share Block Company. Według Johna Strydom, lokalni mieszkańcy są jedynymi udziałowcami banku, a zyski pozostają w Oranii. Podczas gdy Orania Savings and Credit Cooperative Ltd. została założona w 2002 r., Øra weszły do użycia w 2004 r. jako wewnętrzny system bonów. Øra jest wymieniana na Randy na zasadzie parytetu, a depozyty są zabezpieczone w 100%, a nie w ramach rezerwy częściowej; co Mear nazywa „równowagą uboczną”. Nie ma opłaty bankowej za wymianę walut. Nowe emisje Øry są wydawane co kilka lat, a poprzednia seria jest wycofywana, aby zapewnić parytet waluty zgodnie z handlem. Istnieją cztery nominały Øry, z których każda zawiera sześć różnych reklam, które pokrywają koszty druku. Lokalne firmy udzielają rabatów na płatności dokonywane w Ørach. Øry są również czasami wykorzystywane jako zapłata, jak i są wymieniane przez sąsiednich pracowników i rolników, którzy kwalifikują się do rabatów przy zakupie w Oranii. W związku z tym waluta ma szerszy wpływ także poza Oranię.

Mear pokazuje, że Orania jest pionierem samowystarczalnego rozwoju, podejmowanego bez centralnej interwencji i finansowania. Twierdzi, że sukces zawdzięczamy pionierom

Oranii, którzy „nie są materialistami”, którzy są innowatorami „z dobrze ugruntowanymi przekonaniem i wartościami”. Import jest niewielki lub nie jest wymagany, a samowystarczalność jest znacznie wspierana przez stosowanie lokalnej waluty. „Øra poprawia również poczucie wspólnej tożsamości i ekonomicznej niezależności bądź samodzielności”.

Ruch Orania

Chociaż Orania jest samowystarczalna, być może bardziej niż jakakolwiek inna społeczność sytuacyjna na świecie, i ma na celu przede wszystkim zachowanie etnosu i etosu afrykanerskiego, nie jest wyspiarska. Orania wyciągnęła rękę, nie gubiąc przy tym celu. Chociaż unikają wszelkiej zewnętrznej pracy, sąsiedni Kolorowi wchodzą w interakcję z orańskimi Afrykanerami i używają Øry, aby skorzystać z przecenionych towarów; drużyna rugby gra poza społecznością i, co bardzo ważne, istnieje sieć wsparcia zwana Ruchem Orania, której celem jest zdobycie poparcia dla Afrykanerów na całym świecie. Ruch Orania tworzy sojusze z innymi rdzennymi mieszkańcami i współdziała z partią polityczną.

Ruch Oranii można zacząć liczyć już od działalności zięcia Verwoerda, dr Carela W. H. Boshoffa (1927–2011), którego syn, Carel Boshoff IV, jest obecnym burmistrzem Oranii. Dr Boshoff był szefem ruchu Voortreker (1981–1989), jednego z filarów tradycji afrykańskiej, Broederbond (1979–1983) i regionalnym przewodniczącym Frontu Wolności (1994–2011), jedynej partii politycznej, która kontynuuje reprezentowanie Afryki w Parlamencie „tęczy”.

Dr Boshoff miał na celu dokonanie tego, czego jego teść nie był w stanie osiągnąć dzięki apartheidowi w Afryce Południowej, całkowicie samowystarczalnej społeczności Afrykanerów bez potrzeby nieafrykańskiej siły roboczej, która dowiodła zguby państwa apartheidu. To jest pełna realizacja apartheidu, co dosłownie oznacza „odrębność”. Wymaga to

strategicznego wycofania się, a nie pozostawiania w grzęzawisku kosmopolitycznej Afryki Południowej. W 1980 roku dr Boshoff i HF Verwoerd, Jr. założyli Vereniging van Oranjewerkers (Organizację Pracowników Pomarańczowych), której celem było stworzenie społeczności, w której zatrudnieni byliby tylko Afrykanerzy, oraz zachęcenie społeczności rolników zatrudniających wyłącznie białych robotników. W tym samym roku (1980) powiązany z państwem think tank, South African Bureau of Racial Affairs (SABRA), utworzony w 1948 roku jako afrykanerska alternatywa dla nacjonalistycznego, liberalnego Południowoafrykańskiego Instytutu Stosunków Rasowych, który pod kierownictwem dr Boshoffa, rozpoczął w 1974 r., realizując linię niezależną od Partii Narodowej, zaczął promować ideę „białego państwa” lub „Projektu Oranje”.

W Morgenzon, małym rolniczym miasteczku w pobliżu rzeki Oospruit, powstała wspólnota, której celem było docelowo stworzenie Volkstaat. Poprzez ekspansję Oranii ideał utworzenia Voolkstaat trwał dalej. Bezpośrednim poprzednikiem Ruchu Orania była Afrikaner-Vryheidstigting (Avstig), Fundacja Wolności Afrykanerów, założona przez dr Boshoffa w 1989 roku w celu zabezpieczenia ziemi dla społeczności afrykanerskiej, która w przeciwieństwie do bardziej ambitnych planów takich grup jak Partia Boerstaat, opowiadała się za wycofaniem się z Transwalu i Wolnego Państwa Oranii, do mniejszej enklawy, co rozgniewało niektórych Afrykanerów.

Dr Boshoff i jego koledzy uznali, że ponad dekadę przed demontażem apartheidu Afrykanerzy będą musieli wybrać mniejsze państwo, pomimo moralnej legitymizacji Afrykanerów do władzy w całej Republice Południowej Afryki, z racji ich „krwi, potu i łez ” w części Afryki, która była rzadko zaludniona, jedynie przez niektórych włączających się Buszmenów i Hotentotów, kiedy ich przodkowie wylądowali tu po raz pierwszy. Rozmawiając z Christian Science Monitor w 1990 roku, dr Boshoff zacytował Verwoerda, który stwierdził w 1959 roku: „Wolałbym mieć mniejszy stan, który jest biały, niż większy stan, który

został już oddany dominacji Czarnych”.

Ruch Oranii porównuje się do ruchu syjonistycznego i kluczowego wsparcia światowego żydostwa, które zapewnia Izraelowi: „Rosnąca baza wsparcia jest warunkiem wstępnym rozszerzenia strefy wpływów Oranii. Trudno sobie wyobrazić Izrael bez wsparcia Żydów na całym świecie (ucieleśnionym w ruchu syjonistycznym). Dlatego dołączenie do Ruchu Orania i wspieranie go jest niezbędne, jeśli Orania ma stać się domem dla Afrykanerów ”.

Z jakiegoś powodu nawet najbardziej radykalni przywódcy AKN wydają się być gotowi coś przyznać dla afrykańskiej ojczyzny, nawet jeśli chcą odizolować zagorzałe elementy, podczas gdy Orania jest głównie ograniczona w swoim potencjale do zostania Voolkstaat ze względu na tendencję Afrykanerów do wcześniejszego opuszczenia ziemi swoich przodków, niż zostanie współczesnymi pionierami. AKN od dawna uważa wycofanie Afrykanerów do własnej enklawy za pożądany ideał. Valli Moosa, ówczesny minister rozwoju konstytucyjnego, stwierdził podczas parlamentarnej debaty budżetowej w 1998 r .: „Idea, jaką dla niektórych Afrykanerów jest dążenie do rozwoju Przyłądku Północno-Zachodniego jako domu kultury i języka Afrykanerów w ramach Konstytucji i Karty Praw Człowieka jest postrzegany przez rząd jako uzasadniona idea ”. W 1999 r. Nelson Mandela w pojednawczym geście napił się herbaty z wdową po Hendriku Verwoerdzie, Betsie, w Oranii. W 2009 roku nawet mniej niż ugodowa Liga Młodzieżowa AKN wysłała delegację pod przewodnictwem Juliusa Malemy, który chwalał ducha współpracy Oranii (być może próbując zawstydzić swoich skłonnych do przemocy rywali). W 2010 roku prezydent RPA Jacob Zuma odwiedził Oranię. W 2012 roku Orania i społeczność Xhosa z Mnyameni podpisały porozumienie o współpracy z centralnym państwem w celu zwiększenia stopnia samowystarczalności.

Ruch Orania osiągnął coś wyjątkowego poprzez zaczynanie uznawać Afrykanerów za obłąkaną genialną mniejszość, w ten sposób przyjmując dyskurs wyzwolenia we własnej domenie i

zwracając przeciwko sobie antybiałych moralizatorów. Ruch szukał także sojuszy zewnętrznych.

Na początku 2013 r. Dwunastoosobowa delegacja z Oranii odwiedziła zwolenników w Holandii, Flandrii, Niemczech, Szwajcarii i Włoszech oraz odwiedziła organizacje językowe i kulturalne, partie polityczne i wpływowe osoby. Wśród tych, którzy szczególnie wspierali Oranię, są Południowi Tyrolczycy, niemiecki lud we Włoszech. Na pytanie zadane przez niemiecki dziennik dyrektor generalny Orania Movement, Jaco Kleynhans, odpowiedział: „Po prostu wierzymy w prawo wszystkich grup kulturowych do uczciwego praktykowania własnej kultury, języka, religii i tradycji. Mocno wierzymy również w samookreślenie i dlatego wspieramy wysiłki Flamandów w Belgii, Niemców z Południowego Tyrolu (Włochy), Katalończyków w Hiszpanii i Francuzów w Quebecu (Kanada), dążących do większego samostanowienia”.

W szerszym ujęciu partia polityczna Freedom Front Plus, która w wyborach parlamentarnych zdobywa prawie 90% głosów w Oranii i której współzałożycielem był dr Boshoff, jest członkiem Organizacji Niereprezentowanych Narodów i Ludów. FF + został przyjęty do UNPO w 2008 roku. UNPO tak opisuje partię, uznając prawo Afrykanerów do samostanowienia: „Freedom Front Plus był aktywny w polityce RPA na wszystkich poziomach, mając na celu obronę praw politycznych, kulturowych i ekonomicznych Afrykanerów. Ostatecznym celem partii jest praca nad samostanowieniem Afrykanerów w ramach konstytucji RPA. Ich zdaniem konstytucję tę należy interpretować w taki sposób, aby zapewniała regionalną autonomię wszystkim ugrupowaniom pragnącym samorządności. Freedom Front Plus dodatkowo rości sobie prawa społeczności”.

Do FF + dołączyła w 2003 r. Partia Konserwatywna, którą założyli w 1994 nieżyjący już dr Andries Treurnicht, Afrikaner Eenheids Beweging i Freedom Alliance. Dr Boshoff był szefem FF + na Przylądku Północnym od 1994 roku, chociaż Orania nie włącza stron do swojej lokalnej reprezentacji. FF + ma cztery

miejsca w Zgromadzeniu Narodowym. Syn dr Boshoffa, który jest burmistrzem Oranii, jest liderem FF + w Przylądku Północnym. Lider FF + Pieter Mulder jest wiceministrem rolnictwa, leśnictwa i rybołówstwa Republiki Południowej Afryki. FF + poświęca Oranii specjalną sekcję na swojej stronie internetowej, wskazując na wagę, jaką partia przywiązuje do projektu.

Wnioski

Orania zapewnia plan tworzenia i rozwoju samowystarczalnych społeczności etnicznych.

1. Co najważniejsze, Orania opiera się na wierze. Powstało wiele społeczności i gmin socjalistycznych, które całkowicie upadły. Najtrwalsze, samowystarczalne społeczności mają charakter religijny, takie jak wspólnoty menonitów i amiszów, a także wczesny stan Utah. Można również włączyć do odnoszących sukcesy samowystarczalne wspólnoty zakonne i klasztory. Wiara religijna zapewnia trwałą siłę do jedności.

2. Orania jest samowystarczalna ekonomicznie i nie potrzebuje niczego od państwa. Gospodarka jest podporządkowana społeczności, a lokalna waluta jest jej ważną częścią, podobnie jak bank spółdzielczy, którego zyski pozostają w Oranii.

3. Cała praca jest podejmowana przez obywateli wspólnoty i nie jest zależna od „imigrantów”. Praca jest zatem obowiązkiem, a nie ciężarem.

4. Wzajemna pomoc wspiera potrzebujących za pośrednictwem stowarzyszeń wolontariuszy, a nie biurokracji państwowej. Nie tylko zapewnia to samowystarczalność, ale podobnie jak stosunek do pracy, promuje nowy etos społeczny, który stawia wspólnotę przed jednostką, nie dławiąc jednostki i rodziny jako podstawowej jednostki społecznej.

5. Orania opiera się na tradycyjnym przywiązaniu Burów do ziemi, z towarzyszącą mu perspektywą ekologiczną. Daje to również podstawę dla gospodarki, nie tylko pod względem samowystarczalności w zakresie żywności, ale także w zakresie zachęcania do innowacyjnego podejścia do energii. Ponownie, efektem jest rozwój etosu, który zakorzenia duchowość społeczności w ziemi i odrzuca sztuczną, powierzchowną mentalność miejską, która prowadzi do duchowego rozkładu.

Na takich przesłankach Orania stworzyła gmach, który odrzuca wszystkie dekadencje elementy, które podważają społeczeństwa, państwa i całe cywilizacje (jak pisze Spengler), budując zamiast tego holistyczne społeczeństwo oparte na wierze, rodzinie, samodzielności, przywiązaniu do ziemi, pragmatycznemu wykorzystaniu pieniędzy i środków materialnych oraz wspólnemu interesowi.

Dziś ruch Orania liczy ponad 10 000 członków i przyjmuje wsparcie z całego świata.

Autorstwo: Nerry Bolton

Tłumaczenie: Ansger Valencia

Źródło zagraniczne: Counter-Currents.com

Źródło polskie: 3Droga.pl